



GAZETA WARSZAWSKA

Wz SRZODE DZIA 15. PAZDZIERNIKA ROKU 1788.

Z Warszawy d. 15. Października.
SESSYA SEYMOWA IV.

Dnia 13. Października.

Za przybyciem J. K. Mci do Senatu, JP. Marzałek Seymowy y Konfederacyi Kor: zagaiwszy Sessyą, doniósł Stanom Skonfederowanym, iż ma do siebie przysłań Deklaracyą od JP. Buchholtza Ministra Króla Imci Pruskiego, do której przeczytania wezwał JP. Sekretarza Seymowego y Konfederacyi Kor: Ta Deklaracya, pisana jest w następujących słowach:

DEKLARACTA.

Ku końcowi Miesiąca Sierpnia JP. Graf de Stackelberg Ambasador Rosyjski, niżej podpisanemu Urzędownie oświadczył, że Nayaśnieyszy Imperatorowa Imć postanowiła, na blisko następującym Seymie zawrzeć z Królem, y Rzplłą Polską Allians, którego jedynym Celem bydz

ma ośpieczeństwo y całość Polskiej, oraz tcy przeciwko wspólnemu Nieprzyjacielowi obrona.

Niżej podpisany, Królowi Imci Panu Iwema to doniósłszy, idąc za odebranyim na to rozkazem, odpowiedział JP. Graffowi de Stackelberg, że Nayaśnieyszy Król Jego, lubo czuły na poufale zamiaru tego odkrycie, niemoże jednak nie oświadczyć, iż zważając wszystkie z sąsiadującemi Potencjami trwające Traktaty, żadney takowego Alliansu niewidzi potrzeby. Gdyby jednak nowy dla Polskiej potrzebnym sądzony być miał Allians, iż Nayaśnieyszy Król Jego, oświadcza także odnowienie zdawna trwających między Prusami y Polską Traktatów, y że ponysłność tego Sąsiedzkiego Narodu, tyle y niemniej interesuie J. K. Mć, ile interesuować może inne Mocarstwa.

Niżej podpisany, tę dając odpowiedź, przydał przełożenie niektórych pobudek, słońwie tak do poznania nieużyteczności, jakoteż niebezpiecznych skutków Alliansu w podwoynym wyrzeczonym zamiarze, między Rosyją y Polską żądanego.

W tymże czasie Baron de Keller, Minister Króla Imci y Petersburgu, odebrał rozkaz podobne Dworowi Rosyjskiemu czynić oświadczenie y przełożyć.

Gdy jednak Król Imć, z zadziwieniem uwiadomionym zostaje, że Projekt tego Alliansu, już od niejakiego czasu w *Polszcze* był komunirowanym y roztrząsanym, y że być może, iż przed Stanami na Sejm zgromadzonymi teraz wznowionym zostanie; J. K. Mć, postanowił oświadczyć przez następującą Deklaracyą sentyment swój, w materii Siebie y *Polskę*, tak ważne interesujący.

Jeżeli uprojektowany między *Rossyą* y *Polską* Allians, ma mieć za pierwszy cel zachowanie całości *Polskiej*, Król Imć *Pruski* nie widzi w tym Alliansie, ani użyteczności, ani potrzeby; ponieważ ta całość, ostatnimi *Traktatami* zabezpieczoną została.

Supponować niemożna, że Nayaśnieysze, ani Imperatorowa *Rossyjska* ani iey Alliant Cesarz Imć *Rzymski*, z strony swej one nadwagęzyc chcieli.

Trzebaby więc rozumieć, że Król Imć, takowego nadwężenia ma zamiysł, a ztym przeciwko niemu ten obrócić Allians.

Zna Nayaśnieyszy Pan niżej podpisanego, iż względem Jego zamiarow, tyżących się całości *Państw Rzpltey*, uślowano wrażać w umysłach mniemanie, tak mało zgadzające się z Jego prawością y wiapanością, jak przeciwne Godności Jego polityki. Jego Królewka Mość wzywa dobrze myślicy y oświeconey części *Narodu Polskiego* świadeć, że wiełagu Panoowania swego, wszystkie starania Jego na to obrócone były, aby dobrą z Nim utrzymywał przyiaźń, y iak naylepsze sąsiedztwo, y że żaden krok Jego Królewskiej Mości, niemoże tey prawdy wyłtwić podeyrzeniu.

Król Imć *Pruski*, niemoże przewieść na sobie, iżby się nieprotestował iak nayuroczyściey, przeciwko zamiarowi wspomnionego Alliansu, jeśli obrócony być ma przeciwko J. K. Mć, a w tym przypadku uważać go niemoże, tylko iako wymierzony na zerwanie dobrej Harmonii y dobrego sąsiedztwa, przez nayuroczyście między *Prusami* y *Polską* upewnionych *Traktat*y.

Jeśli ten Allians, użyty być ma przeciwko wspólnemu Nieprzyjacielowi, a pod tym hasłem rozumiana jest *Porta Ottomańska*, Król Imć z względow przyiaźni z *Rzplcą Polską*, rozumie być Siebie obowiązany, następną Iey uczynić Reprezentacyą, że *Porta Ottomańska*, zachowawszy zawsze w sposobie nayswiętszym Pokoy *Karłowicki*, dawłszy oraz w całym ciągu teraznieyszey Woyny dowod, że Kraie *Rzpltey* iak naywierniey ochraniała, skutki nayniebezpie-

cznieysze stałyby się nieuchronnemi, tak dla Kraiow *Rzpltey*, iako też sąsiaduiącego Nayaśnie Króla *Imci Pruskiego*, gdyby *Polska* wchodziła w związki, któreby dały pobudki *Porcie* do uważania w *Polszcze* swego nieprzyziaciela, y do wtargnienia w nią z woyskiem swym do karności woyskowej tak mało przyzwyczajonym.

Każdy dobry y oświecony Obywatel *Polski* łatwo pozna, ileby trudno, y nie podobnym było obronić Oyczynę swoię od Nieprzyziaciela tak przyległego, tak liczego, y tak izczesliwie woiniącego.

Odądzi oraz, że takowym krokiem ci, którzyby Projekt Alliansu przeciwko *Porcie* popierali, stawaliiby się razem temi, którzyby Króla *Imci* według brzmienia Artykułu VI. *Traktatu* w Roku 1773. zawartego, uwalniali od Gwarrancyi całości Kraiow *Rzpltey*, ponieważ w tym *Traktacie* wyraźnie wyłączone są Woyny, między *Polską* y *Portą Ottomańską*.

Allians ztym między *Rossyą* y *Polską* uprojektowany, nieuchybnie wciągnąłby *Rzplcę* bez żadnego celu, ani potrzeby, wotwartą wojnę z jednym z naylepszych teyże *Rzpltey* sąsiadom: ale nie mniej z jednym z naystraszenieyszych Nieprzyziacielem. Tenże Allians odiałby *Rzpltey* wiparcie y Gwarrancyą Króla Imć *Pruskiego*, nieokazując Iey lepszego, ani dostatecznieyszego.

Król Imć *Pruski* niemoże więc być obojętnym na Projekt tak nadzwyczajnego Alliansu, któryby groził naywiększym niebezpieczeństwem nie tylko *Rzplcie Polskiej*, ale też włafne Jego *Polszcze* tak przyległe kraie, y który byłby nieochybnyą przyczyną rozszerzenia Ognia wojny y upowszechnienia Iey klęskow.

Król Imć *Pruski* nie jest przeciwny, iżby Rzeczplita powiększyła woysko swoje, y doprowadziła potęgę woyskową do stopnia większego upowężenia; ale Król Imć oddać dobrym Obywatelom *Polskim* do rozważania, czyli w terażnieyszych okolicznościach, niemoże kto na zle używać iakiego bądź powiększenia Woyska, y wplatać *Rzplcę*, mimo Iey woli w Woynę, lub zupełnie Iey obcą, a przez to ściągac na Iey Kraie nieprzyziemne skutki.

Król Imć *Pruski* obiecuje sobie, że Nayaśnieyszy Król Imć *Polski*, y Stany Nayaśnie *Rzpltey* na Sejm teraznieyszy Zgromadzone, zechcą wziąć na mocną uwagę to wszystko, cokolwiek J. K. Mość tu przekłada, jedynie w zamiarze y przez pobudki naylzczerzney przyiaźni, y koncem prawdziwego wspólnego dobra dwóch Państw, przez nierozwiązany węzeł trwa-

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W^o SRZODE DNIA 15. PAZDZIERNIKA ROKU 1788.

Z *Warszawy* d. 15. *Października*. Jmci Pan *Ogiński* Hetmanowa W. W. X. Litt: w przeszłą sobotę do tuteyszej przybyła Stolicy.

W przeszłych dniach, JP. *Męciński*, Kasztelan *Spycimirski*, zwykłą Senatorską przed Nayaśnieyszym Panem wykonał przysięgę.

Z *Friedrichshamnu* d. 1. *Września*. Dnia 29. *Sierpnia* W. *Xiąże Rossyjski* przybył do tuteyszego Miasta. Po przybyciu swoim, z Komenderującym Generałem Grafem *de Muszin Puszkim* pojechał konno na oglądanie Pozycyi naszego woyska, które przy *Huffola* o 4. *Wiorsty* od Miasta obozowało,

Przyjechawszy W. *Xiąże*, zastał woysko pod orężem, przypatrzył się iego Pozycyi z uwagą, y Komenderującemu Generałowi ukontentowanie swe oświadczył. Następujący dzień był przeznaczony na regnoskowanie Nieprzyziacielskiego Obozu przy *Hegfors* o 21. *Wiorst* od *Friedrichshamnu*. Dniem pierwiey, stojący Poczęt nasz przy *Summa* aż o 7. *Wiorst* pomknęto daley, y Kawaleryą wzmocniono; Stanowiłko zaś przy *Summa* *Ley-Grenadierow* Reymentem osadzono.

Około godziny 6. ranney W. *Xiąże* z częścią Generalicyi iechał na drogę, prowadzącą do *Hegfors*, a gdy stanął na pewnym wzgorku o puł tory *Wiorsty* od *Szwedzkiego* Obozu oddalonym, otworzyła się Bateria Nieprzyziacielska właśnie przeciwko wzgorkowi temu na gościniec wielki obroconą. Za pierwszym wystrzeleniem z tej Baterii, jeden z przeprowadzających W. *Xiążęcia* Officerow rzekł: *Oto Mości Xiąże, pierwsze Powitanie*. W. *Xiąże* odpowiedział mu na to, z spokojną twarzą: *Wieńc trzeba za to podziękować; y w tym momencie, gdy W. Xiąże zdiął kapelusz, drugi raz strzelono, y potym*

coraz więcej dawano ognia. Wszakże te strzelania, żadney w W. Xiążęciu alteracyi y przerażenia nie sprawiły.

Kilku potym wysłano *Kozaków* na ciągnącą się zaraz tam dolinę, dla zwabienia przez to Nieprzyziaciela z swoiey sytuacji; ale ten z Bateryi swoiey tylko strzelał, potym zaś y z drugiey Bateryi po lewey ręce postawionej, zaczął dawać ognia. Kanonada ta trwała przez godzinę. Bateria po lewey ręce, za wysoko była rychtowana, kule zatym przenosiły to miejsce, na którym naydował się W. Xiąże. Bateria zaś, na gościniec wielki obrocona, aż nadto w prawą stronę była rychtowana. Przez tę Kanonadę, zabito parę koni.

Nieprzyziaciel obrócił się potym w stronę lewą, dla zwrocenia nas, co mu się nie udało, bo wysłano przeciwko niemu dwa Bataliony Strzelców, którzy wystrzelili kilka razy z ręczney strzelby, przymusili go do cofnięcia się. My straciliśmy jednego Sierżanta y jednego Strzelca.

Stałość W. Xiążęcia przy Kanonadzie, najlepszym dla woyska była zachęceniem, y chęć do potykania się w żołnierzach naszych tak wielka była, że gdy Komenderujący General kilku tylko *Kozaków* rzucić się kazał na dolinę, mimo rozkazu iego, y mimo Ordynansu W. Xiążęcia, w momencie wysypali się *Kozacy* wszyscy na tęż dolinę. Sama tylko pozycja Bateryi, iako za rzeką położoney, przeszkodą była naszemu Woysku do iey zabrania y opanowania. Ale ponieważ Nieprzyziaciel z Pozycyi swoiey ustąpić nie chciał, przeto General reytować się kazał naszemu woysku,

Z Wiednia d. 20. Września. Podług listu od *Bannatskiego* Korpusu woyska, Kapitan *Goppert*, który przy wtargnieniu *Turków* przy *Szuppanek*, z pierwszym Leytnantem y 89. ludźmi zniknął, dnia 7. Września z tymiż ludźmi szczęśliwie znowu powrócił; błąkał się on od owego czasu po lasach *Turecko-Wołoskich*, aż przecież dopadł Dywizyi naszego Woyska. Cesarz Jmć rzeczonemu Kapitanowi zaraz wyliczyć kazał 150. *Dukatów*, pierwszemu Leytnantowi 100. *Dukatów* na oporządzenie się, a każdemu z *Gemeynow* po dwa *Zł: Cesarzkie*.

Według uftnego Rapportu pewnego Oficera Cesarzkiego (który dnia 9. tego Miesiąca wyiechawszy z *Temeswaru*, dnia 16. tu przyjechał) *Rosyjski* Xiąże *Dolgoruki* naydujący się przy naszej Armii, dnia 5. po długiey konferencyi z Cesarzem Jmcią odprawionej, dwóch wyprawił Kuryerów, jednego do Feltmarszałka *Romanfow*, a drugiego do Xiążęcia *Potankina*, których listy ściągafy się bez wątpienia do

terazniejszey sytuacji w *Bannacie* Armii Cesarzkiej. Szczęście to dla nas, że *Wartensteibena* Korpus osadziło weyście szlaku od *Cornfa*, to jest kończenie się gór ku równinom od *Caransebes*. Rzeczony szlak podług świadectwa Osob świadomych, daleko ma być węższy, aniżeli szlak od *Mehadia*, ponieważ tam wozy pojedynczo tylko, ieden za drugim iść mogą; po prawey zaś y po lewey stronie nayduią się góry zgola nie przebyte. Jeżeli *W. Wezyrowi* nie poszykuie się oprowadzenie szlaku tego, tedy inna Jemu nie zostaje droga, tylko wzdłuż *Dunaiu* w górę ku *Upalanka* y *Weiskirchen*, gdzie pewnie z nadzieią większą skutku pomyślnego, może wpaść na równiny nasze. Ale w tym przypadku musiałby on połowę swoiey Armii zostawić w terazniejszey swej sytuacji dla utrzymywania wolney komunikacyi z miejscem, przez które wtargnął. Do tego trzeba przydać, że pora roku już nadchodzi, w której *Azyatyckie Woysko* wraca się do domu nazad.

Z Obozu Kroackiego Korpusu Woyska; w Dwor przy Tureckiey Fortecy *Nori*, dnia 25. Września. Po oprowadzeniu w nocy z dnia 12. około nieprzyacielskiej Fortecy, drugiej Paralelly; po zakończeniu Baterii na sześć 18. funtowych harmat, y na dwa 10. funtowe moździerz do skołatania murów założoney, Turecki Garnizon teyże nocy uczynił wycieczkę przeciwko prawemu skrzydłowi naszych okopów; ale po pułtory godzinney potyczce, z znaczną swoją stratą do Fortecy nazad był odparty. My trzech ludzi mieliśmy raniomych;

Dnia 13. zaczęto strzelać do Fortecy z harmat y moździerzy. Ogień ten, przez cały dzień z obu stron nie ustawał. Nam raniiono 19. ludzi. Kontynuowano roboty w nocy z dnia 13. y trzecią Paralellę prowadzono dnia 14. Wieczorem zatoczono ciężką Artylleryą do Baterii świeżo wyławioney, y w nocy, jako też nazajutrz dnia 15. przez cały dzień Forteczne mury z niey ruynowano. Dnia 16. przez nieustanny harmatny ogień nasz, mur przy obudwu Fortecznych Basztach znacznie walić się zaczął, y wyższą Bramę ze wszystkimi prawie podziurawiono.

W nocy meldował się przy Pikiocie naszej pewny Tureczyn, prosząc imieniem obcych w Fortecy zamkniętych Turkow, o wolne ztamtąd wyciągnięcie; odmówiono mu tę prozbę, y po zatrzymaniu iego przez dzień 17. zmierzchem go pułczono nazad, dawszy mu złeczenie, zapropowiadania współ rodakom swoim, żeby się poddali na dyłzkrecyą, iak woienni Bratcy. Tym czasem kontynuowano roboty z strony naszej; aż między godziną 8. y 9. w wieczor przyszli owi obcy Turcy z *Nori*, nie czekając na Deputowanego z odpowiedzią, do Główney Pikiety naszej, y żądali być przepuszczonemi na Parol. Było ich 75. głów, y między nimi Aga ieden, y dwóch innych Officerow. Trzech ofiatnich zaprowadzono do Feld-Marzałka do okopów, który im powiedział, iż muszą się na dyłzkrecyą poddać, złożyć broń, y dopiero ludzkości wszelkiej leńcom innym okazywanej doznawać będą. Zezwolili oni nato, y prowadzono ich przez Gradyškę daley.

Dnia 20. przyszedł Raport, że nieprzyacielski sukurs od 7000. Turkow z *Blagoy*, na odiecz maszeruie, y że nieprzyaciel zafieki nasze już rozwalil, zbliżając się ku dwóm naszym Batalionom, przy prawym brzegu *Sanna* w Redutach, na górnej *Miszzenowacz*, lokowanym. Feld-Marzałek wraz tam pojechał, kazawszy namalować jedney Dywizyi *Saluiner*, y kilka także harmat przez rzekę przeprowadzić.

Nieprzyacielska piechota dwoma kolumnami ciągnąć, przednią Redutę naszą atakowała z żwawością y hałasem wielkim. Turecka inazda o kilka set krokow na pewney górze czekała powodzenia tey wyprawy od iey piechoty rozpoczętey. Potyczka była barzo uporczywa, Turcy po trzykroć atak przypuścili; ale za każdym razem odparto Turkow. Po czym nasz Feld-Marzałek całą Dywizyą woyska wysłał z Reduty więkzey ku Reducie mniejszey. Sukurs ten nieprzyaciela zmieścił mocno, y przymusił nareście Turkow do ucieczki, zolaści-

wszy na placu 97. zabitych swoich, a daleko więcej tychże zabitych swoich y ranionych wziętych z sobą. Z naszej strony mieliśmy zabitych 17 ludzi y 59. ranionych.

Ponieważ przez bicia z harmat, poczynione w Fortecznych murach przerwy barzo były znaczne, y spodziewać się należało, że *Turecki* Garnizon w *Nowi* przez odparcie świeżo posłanego swojego wojska, musiał upaść na umyśle, przeto nasz *Feld-Marszałek* postanowił dnia 21. przypuścić szturm do Fortecy.

Na ten koniec kazał z Batalionów, samych tylko wybrać ochotników, y 48. Drabiny w przedniej Folsie mieć na pogotowiu. Z własnej chęci swoiey ofiarowali się do tego szturmu Kapitanowie *Osten* y *Brady* od Wielkiego Sztabu, Kapitanowie *Neslinger*, *Neszmery*, *Cerini*, Pierwszy *Leytnant* *Dedovich*, y Pod-Leytnanci *Martiniz* y *Bianchi*, od Korpusu Inżynierów, którym innych jeszcze przydano Officerów. Kapitan *Osten*, przodem maszerował dla załóżenia Folsy Główney od strony prawey. Za nim, żołnierze z Granicznego wojska umyślnie wybrani na to, mieli Drabiny owe do Główney Folsy przenieść y do Fortecznych murów kołatanych przystawić. Kapitanom innym rozmaite Balszy do oponowania w nieprzyjacielskiej Fortecy wyznaczono, y Bataliony pewne, na wsparcie tego szturmu komenderowano. Różni Officerowie wszyscy z 1. szym gleytem żołnierzy swoich mając na sobie *Kiryty* y *Przyłbice*, prowadzili swoich ludzi z odwaznym sercem, y rezolucyą szła, do Główney Folsy na szturm; leca z daniem ognia od *Tureckiego* Garnizonu, żołnierze nasi Drabiny dzwigający, porzuciwszy Drabiny, mieli się do obrony, y na wzajem zaczęli strzelać; przez co dali *Turkom* okaz, iż z ręczney broni, kamieniami, y kłodami, szturmującym naszym tak dokuczali, że *Feld-Marszałek* zaprzestać kazał szturmowanie, wojsko cofnął nazad do pierwszey Folsy y do Paraleli. y roboty dalsze do zwycaynego tylko obłożenia kontynuować zlecił.

Strata nasza przy tym niepomysłnym szturmie, wynosi 71. zabitych, między którymi jeden Officer nayduże się. Ranionych zaś 212. mamy ludzi, między którymi Kapitanowie, *Osten*, *Brady*, *Neslinger*, y *Neszmery* naydużą się. Od dnia 22. do 24. tak we dnie, iak y w nocy, kontynuowano roboty rozmaite ściągające się do ścisleyszego Fortecy obłożenia. Prócz zabitych y ranionych wyżej opitanych, mieliśmy jeszcze przy wszystkich robotach naszych od dnia 23. do 24. zabitych 9. ludzi, między którymi jednego Kapitana; ranionych zaś liczyliśmy 57. ludzi, między którymi nayduże się jeden Major y Chorąży.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 15 PAŹDZIER: R. 1788.

Wyszła z Druku Xiązka pod tytułem: *Zycia Sławnych Polaków*, od Pauowania *Mieczysław*, aż do naszych czasów króko zebrane. Tom I. Dostanie tey Xiązki w Xiegarui *Po Jezuickiey*, *Grólowskiej*, y *Szczepańskiej*. Cena sprawney zlt: 4.

Wyszła z Druku Xiązeczka pod tytułem: *Rozmowa Proboszcza z Kollatorem*, w której pierwszych Exemplarzach na pierwszey stronie karty 25. w wierszu 16. wstąpiła się gruba drukowa omyłka: = *Młodzieży wieskiej* zamiast *Miejskiej*, która poprawiona, znajduje się w Drukarni JXX. Milsyonarzów.

W Drukarni *Po-jezuickiey* tuteyszey znajduje się Xiązka *Myśli wyjęte z Dzieła dawniey drukowanego pod tytułem: Prawdziwy Stan Duchowności w Polsce*.

Na Przedmieściu *Krakowskiu* pod Nrem 438. w Kamienicy *P. Cadra*, znajduje się w Sklepie *JP. Jerzego Striepe* prawdziwy *Poudre Royale à la Limonade*.

Przewodnika Warszawskiego Nro IV. zajmujący (imo). *Memoryalik* przypominający, co którego dnia przypada w Warszawie. (2do). *Dalszą specyfikacyą* Stancyi znajdującey się *Pau* w Warszawie, mianowicie Senatorów y Posłów. (3tio.) *Dalszą specyfikacyą* Stancyi połączonych do naigcia, y już naigtych. (4to.) *Specyfikacyą* *Wiktualow*, y miejsc do wygody *Publiczney* ściągających się; już wyszedł z Druku, kosztuje zlt: 1. a przez *Prenumeratę* od 15. *Września*, aż do *Nowego Roku*. zlt: 3. znajduje się w *Expedycyi* tegoż *Dziela* na *Krakow* *Kim* *Przedmieściu* Nro 438.

Pan Machio *Kunszt-Mayster*, ma do przedania różne *Instrumenta Fizyczne* y *Matematyczne*, dla czynienia rozmaitych pożytecznych y ciekawych *Experymentow*. Mieszka w *Warszawie* na *Podwalu*, na przeciwko *JJXX. Bazylianow*. pod Nrem 523.

tego y wiecznego przymierza tak ściśle spoi-
nych.

Spodziewa się niemniej Krol Imc Pruski; że
Najias: Imperatorowa Imc Rosyjska: zechce przy-
chilić się do pobudek tak sprawiedliwych y zgo-
dnych z istotnym dobrem Narodu Polskiego,
Jego Krolewska Mość doczekiwa z zausza-
nieni, że z obu stron umorzona zostanie myśl o
Allianse, nietylko niepotrzebnym, ale zawsze
dla Polkiy niebezpiecznym.

Jeśli przeciw spodziewaniu chcieliby przyślą-
pic do zawarcia wspomnionego Allianstu, Krol
Imc Pruski, podobnie swoy Najiasnieyszy Rz-
eczypolitey ofiarne Alians y odnowienie trwa-
jących między Prusami y Polką Traktatow.

Najiasnieyszy Krol Imc rozumie byż
Siebie w stanie zabezpieczenia całości Rzplitey,
tyle, ile ktorekolwiek bądź Mocarstwo, a oświadcza
oraz czynić to wszystko, co od niego dependo-
wać może, aby uwolnił Przeswietny Narod Pol-
ski, od wszelkiej obcej opresyi, a szczególnie
od nieprzyjaznych Poty Otomańskiej krokow,
jeśli tenże Przeswietny Narod za tego isć zechce
Rada.

Gdyby, czego spodziewać się niemożna,
te wszystkie uwagi, y przyjacielskie Ofiary, zna-
leśc niemialy mieysca; tedy Krol Imc Pruski
w Projekcie wspomnionego Allianstu, niewidząc
inako Projekt uformowany przeciwko sobie, Pro-
jekt oraz do uwiklenia Rzplitey w otwartą z
Turkami wojnę, y wystawienia przez nieochy-
bne Inkursye y kroki Nieprzyjacielskie, nietyl-
ko Państwo Rzplitey, ale nawet swoje własne;
wtedy Krol Imc Pruski, niebiedzie mógł dyspen-
sować się od tego, aby niebrał szkodkow, ktore
rostrpność brać radzi, y własna wyciąga konser-
wacya, na zapobiezenie nędzy dla obu Państw
tak niebezpiecznym.

W niepodziewanym tym przypadku, Naj-
iasnieyszy Krol Imc Pruski, zaprasza wszystkich
prawdziwych Patriotow, y dobrych Obywatelow
Polskiej, dołączenia się z nim, a to końcem
odwrocenia nędzy y spólnemi szkodkami, o-
wych wielkich niebezpieczeństwach y klęskow, ktoremu
ich Oyczyzna grożona zollaje.

Zabezpiecza oraz Najiasn: Krol Imc
Pruski, że zechce dać Im wszelkie wsparcie y
inak najskuteczniejszą pomoc, końcem utrzyma-
wania niepodległości, wolności, y bezpieczeństwa
Polkiej.

W Warszawie d. 12. Siera R. 1788.

L. de BUCHHOLTZ.

Po przeczytaniu tey Deklaracyi,
niektórzy z IIPP. Posłow dopraszali się
ażeby tak Deklaracya drukowaną y ro-
dzoną była.

Za zbliżeniem się Ministerium do
Tronu, IX. Garnysz Podkanclerzy Kor-
czytał Propozycye od Króla Inci Sta-
nom skonsfederowanym podane, (które
w przyszłej Gazecie położone bę-
dą) po przeczytaniu zaś tychże Pro-
pozycyi, Sessyą solwowano na czwar-
tek, to jest na dzień 16. Października.

Reszta z Gazety Wiedeńskiej, d. 1. Paździ-
er Z Obozu Siedmigródzkiego Korpusu Wojska przy
Talmasz d. 21. Września. Dnia 14. y 15. Uśliował
Nieprzyjaciół przedrzeć się przy Radowisku Ki-
nony, y przy Kornet przeprawić się przez Aluta, ale
zewzłąd odparty został zestrata 30. ludzi swoich.

Dnia 18. Września Nieprzyjaciół z 2,000
ludźmi y z dwoma harmatami większego Kali-
bru, trzema kolumnami przyciągnął znowu na
przeciwko Kornet, aż do Aluta, gdzie Dywizya
naszego Wojska, Kłaztor Kornet osadziła. Tur-
cy pokilkakrotnie uśliwiali zburzyć Kornet, y
przeprawić się przez Aluta, za każdym jednak
razem ich odparto, aż na reszcie musieli nazad
się retyrować. Nieprzyjaciół, według powieści
szpiegow naszych. 30. zabitych, y 30. rano-
nych ludzi z sobą uprowadził, y Sam Dowódca
Delbi Balza z Argys ciężko ranny został. Z
naszey strony mieliśmy dwóch zabitych ludzi.

Feld-Marszałek Leytnant Spleny zlecenie
odebrał marszerowania z Korpusem swojego wo-
jska do Granic Siedmigródzkich; doszła przeto
iż wiadomość, że od Feld-Marszałka Leytnan-
ta Spleny wysłany przodem z Dywizyą Pułko-
wnik Kepiro, stanął iż w Roman, a tym czasem
Feld-Marszałek Leytnant Fabris, uczynił dyspo-
zycyą do wciagnienia według okoliczności ca-
łego Korpusu Feld-Marsz: Leyt: Spleny, przez
najkrótsze drogi y najbliższe izlaki do Ziemi
Siedmigródzkiej.

Z Temeswaru dnia 15. Września.
Zdaie się, że W. Węzyr chce w Bannacie
przezimować. Każę przeto dawniey
spalone domostwa w Mehadia Orsova,
Szuppanek, &c. do dawnego stanu przy-
prowadzać. Główna Kwatera Jego Zi-
mowa ma być w Orsowie Nowey.

Z Austrii dnia 24. Września. Pokazuje się tu teraz następujący Raport z Obozu *Tureckiego* w *Widdin*, pod dnem 29. Sierpnia: *W. Wezyr* doł Ordynans Garnizonowi w *Semendryi* złożonemu z 8,000 ludzi, tudzież innym jeszcze wojskom w okolicy tamtej lokowanym, wynoszącym w ogólności do 24,000. ludzi, do ruszenia po prawej stronie *Dunaju* w górę, y obozowania za *Belgradem* nie daleko od *Zwornik* tak, aby to wojsko prawym swoim skrzydłem opierało się o *Belgrad*, a lewym stykało się z *Zwornik*. Tenże *W. Wezyr* kazał jeszcze 16,000. ludziom, częścią świeżo przybyłym przy *Negopolis*, częścią dawniej tam konflicującym maszerować, y od *Zwornik* Obozem stanąć ku *Zanobitz*.

W *Nizza* w *Serwii* zbiera się mnogość Milicyi *Tureckiej* nieregularney, dla dania sukcesu *Bośniakom* nieodwłocznie. Niezliczone Wozy y Muły transportują tegoroczne urodzaje wszystkie z *Macedonii* do *Dunaju*.

W. Wezyr przed czterema dniami odprawił Wojenną Radę, na której *Serafskier* z *Sylistrii* był przytomny. Rzeczonemu *Serafskier* Maż podeszły y doświadczony (który iak *Oraculum* wyroki daie) odepierał się na owej Radzie, iż wtargnięcie do *Cesarzskich* krajów, nieuchronnie jest potrzebne, bo inaczej, za zbliżeniem się *Zimy*, do domu pośliby *Turcy*. Ale kiedy oni w *Nieprzyjacielskim* kraju znajdują się, (mówił dalej) tedy tam się zatrzymają. Przeto Gwardya *W. Wezyra* złożona z 2,000. ludzi, do których przydano jeszcze 6,000. *Janczarów*, przeznaczona jest do ciągnięcia *Kordonu* za *Armią*, y tamowania *Dezerccy*. Zawczora przybiegło dwóch Kuryerów z *Carogrodu* od *W. Sultana* z Ordynansem ażarowania *Batalii*. Codziennie także przybywają Posłańcy z żalami z *Bośni*, którzy tym cięszą, że *Armia* z *Semendryi*

spielży im na pomoc. *Basza* z *Adrianopola* komenderować będzie przeciwko *Feldmarzałkowi Laudonowi*.

Z Semlina d. 12. Września. *W. Wezyr* nominowawszy Komendanta *Belgradzkiego Abdi* *Baszę*, *Serafskierem* czyli *Feldmarzałkiem*, kazał mu zabezpieczyć spław *Tureckich* Statków na *Dunaju*, y tentować koniecznie dla wtargnięcia do *Cesarzskich* Krajów. Przy ataku dnia 9. rozpoczętym, *Turcy* z 4. harmat na Wysepie *Wojennej* w *Baterji* pewney lokowanych, tak dobrze strzelali, że kule latały po naszym Mieście y komin ieden rozwalili. Gdyby oni ztamtąd z *Możdżarzów* y kulami rozpalonemi strzelali do nas, zapewne Miasto nasze w ogniu spłonęłoby.

Z Wiednia d. 4. Października. Piszą z *Węgier*, że z okoliczności owego zamieszania, które powstało dnia 21. Września między ludźmi zostającymi przy wojennych sprzętach y *Bagażach* *Armii*, rozszedł się postrach aż do *Temeswaru* y daley po płaskich okolicach. Wiele *Osób* z *Lugoszu* z pospiechem przybywszy do *Temeswaru*, napelnili całe to Miasto straszliwemi pogłoskami, których fałsz aż nazajutrz dopiero odkryty został. Ponieważ to Miasto na najbliższe niebezpieczeństwo *Woyny* jest wystawione; przeto krzątaią się iak naysilniey około jego wzmocnienia, żeby było w stanie wytrzymania od *Turków* obleżenia. Pod dnem 23. Września donoszą z tamtąd, że wczora dyfingwowańsze *Damy*, które tam bawiły jeszcze, wszystkie wyjechały. Administracyą z *Kancellaryą* y *Papierami* przeniosą do *Budy*; *Kancellaryą* *Rachunkową* do *Szegedina*; *Komisją* *Nadworną* do *Sabolca*; y *Kamerą* *Sądową*, gdzie indziej będzie przeniesiona. Główna nasza *Armia* (iak słychać) Obozem stanie w bliskości *Temeswaru*,